

Wiadomość Tygodnia

W LICHENIU 30 TYS. PROSIŁO O TRZEŻWOŚĆ



30 tysięcy osób wzięło udział w 22. Ogólnopolskich Spotkaniach Trzeźwościowych w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej. Tegoroczny *Mityng pod gwiazdami*, jak popularnie nazywane jest wydarzenie, odbyło się pod hasłem „Tobie powierzam się”.

Spotkanie rozpoczęło się w piątkowy wieczór, 25 lipca. Jako pierwsi wokół stołu z zapaloną świecą, symbolizującą Chrystusa, zasiedli ananimowi alkoholicy oraz dorosłe dzieci alkoholików. W sobotę od samego rana ponad pięć tysięcy osób modliło się wspólnie podczas drogi krzyżowej na placu przed dzwonnica z trzema dzwonami. Rozważania w trakcie modlitwy prowadził ks. Janusz Ogrodowczyk z Koła. O godz. 11:30 ks. Robert Krzywicki MIC, dyrektor Licheńskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym, przywitał wszystkich, którzy przybyli do Lichenia, aby wspólnie przeżyć tegoroczne spotkanie osób uzależnionych. Towarzyszył mu ks. Wiktor Gumienny MIC, kustosz Sanktuarium. W imieniu wspólnot AA spotkania otworzył Paweł, alkoholik z intergrupy „Jedność”. W katechezie wprowadzającej ks. Krzywicki nawiązał do trzeciego kroku AA (*Postanowiliśmy powierzyć naszą wolę i nasze życie opiece Boga*) w kontekście hasła tegorocznych spotkań trzeźwościowych. Mówił, że Jezus przyszedł na świat, aby wypełniać wolę Ojca:

„Bóg chce dla nas wolności. Dlatego zesłał na ziemię swojego jedyne Syna, Jezusa, który stał się naszym bratem i upodobnił się do nas we wszystkim. Chciał być taki, jak ja i ty, abyśmy mogli doświadczyć przemiany. Zewnętrznie Jezus był podobny do nas, ale wewnętrznie był inny. Był cały poddany Bogu. My tego się uczymy przez całe życie.

Podczas ceremonii otwarcia 22. Ogólnopolskich Spotkań Trzeźwościowych po raz pierwszy została wręczona nagroda „Pelikan” dla osoby, która całe swoje życie poświęciła pomocy innym. Pierwszą laureatką została pani Maria Matuszewska z Poznania, psycholog i terapeuta uzależnień, która była przy powstawaniu

ruchu AA w Polsce. Przez wielu ludzi „ze środowiska” nazywana jest „matką uzależnionych”. Jak sama przyznała jest to dla niej ogromne wyróżnienie, jednak z przekąsem zastanawiała się czy na nią zasługuje:

„Pelikan tylko dawał krew, a ja biorę przyjaźń, satysfakcję zawodową, mam wielu przyjaciół wśród alkoholików” – powiedziała. Z kolei o godz. 13:00 w Kaplicy Całunu Turyńskiego odbyła się prezentacja książki pt. „Bóg znalazł mnie na ulicy i co z tego wynikało” autorstwa Henryka Krzoska, wydanej i sygnowanej logo Instytutu Wydawniczego ZNAK. W słowie wprowadzającym ks. Robert Krzywicki powiedział, że „nie można jej przeczytać tylko jeden raz”, a także, że „trudno nie uronić łzy w trakcie lektury”. Autor książki wyjaśnił, iż to nie on znalazł Boga, tylko Bóg znalazł jego. Sama zaś książka jest spisana historią jego życia, które przez więzienie i bezdomność doprowadziło go do Boga.

O godz. 14:00 na skwerze przed budynkiem Licheńskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym po raz pierwszy w ramach licheńskich spotkań trzeźwościowych wystartowała scena młodzieżowa. W trakcie pokazów coś dla siebie mogli znaleźć zarówno młodzi, jak i nieco starsi. Dla tych pierwszych przygotowano m.in. gry i zabawy takie jak szczudła czy wielkie bańki mydlane, dla starszych natomiast wystąpili artyści związani z ruchem AA, wśród których był m.in. muzyk Piotr Nagiel.

O 14:30 w licheńskiej bazylice modlono się podczas Mszy św. za wszystkich, którzy odeszli do domu Ojca na wieczny mityng. Najświętszej Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. Piotr Kieniewicz MIC, dyrektor Ośrodka Wsparcia Płodności „Na-ProTechnologia”.

O 16:00 na placu koronacyjnym w starej części Sanktuarium wystąpiła z prelekcją Irena z miejscowości Akron w USA. Opowiedziała historię swojego życia. Mówiła o tym, jak poślubiła

mężczyznę uzależnionego od alkoholu, dowiadując się o tym już po ślubie. I przyrzekła sobie, że mu pomoże. Jak się później okazało, Akron jest kolebką ruchu AA na świecie. Dzięki temu mogła zagłębić się w tematykę, aby skutecznie pomóc w wyjściu z uzależnienia swojemu mężowi.

O godz. 18:00 rozpoczęły się wszystkie mityngi tematyczne w poszczególnych miejscach Sanktuarium. W ciągu całego dnia na wiernych w konfesjonalech oczekiwało kilkudziesięciu księży. Do dyspozycji uczestników ogólnopolskich spotkań trzeźwościowych byli także wolontariusze, psychologowie oraz terapeuci uzależnień, którzy służyli rozmową i podpowiadali, jak zrobić pierwszy krok w stronę życia w trzeźwości. Przez cały dzień do nabycia

była także fachowa literatura dostępna w kioskach rozsianych na terenie Sanktuarium.

Kulminacyjnym punktem 22. Ogólnopolskich Spotkań Trzeźwościowych w Licheniu była Msza św. w licheńskiej bazylice o godz. 19:00, której przewodniczył bp Wiesław Mering, ordynariusz diecezji włocławskiej, podczas której modliło się kilkanaście tysięcy osób – zarówno w bazylice, jak i przed świątynią.

Po Mszy św. kontynuowano poszczególne mityngi, które trwają do samego rana. Tegoroczne licheńskie spotkania trzeźwościowe zakończy niedzielna Msza św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej o godz. 7:30 rano.

Za: www.lichen.pl

Wiadomości Krajowe

W NIEPOKALANOWIE DNI MODLITWY Rycerstwa Niepokalanej z całej Polski

Ocalcie rodziny przed demoralizacją i zniszczeniem, uczynicie wszystko, aby umocnić rodziny – apelował biskup tarnowski Andrzej Jeż do członków Rycerstwa Niepokalanej z całej Polski. Przedstawiciele maryjnej organizacji założonej przez św. Maksymiliana Kolbego od soboty modlili się w Niepokalanowie.

Spotkanie pod hasłem „Z Maryją wierzymy w Syna Bożego, jak św. Maksymilian i bł. Karolina Kózkówna”, rozpoczęło się w sobotę popołudniu wprowadzeniem do bazyliki relikwii św. Maksymiliana M. Kolbego i bł. Karoliny Kózkówny. Modlitwy trwały przez całą noc. Mszy św. przewodniczył o. gwardian Mirosław Bartos – asystent narodowy MI.

Pielgrzymi wysłuchali też konferencji o bł. Karolinie. W tym roku przypada setna rocznica Jej męczeńskiej śmierci. Podczas spotkania był też koncert Zespołu Pod Gruszą. Jego nazwa nawiązuje do gruszy w Wał – Rudzie, rosnącej obok domu bł. Karoliny. Pod tym drzewem, błogosławiona uczyła katechizmu swoich rówieśników i dzieci ze wsi. Zespół ma w repertuarze pieśni o życiu i przesłaniu bł. Karoliny.

Dwudniowe spotkanie zakończyła niedzielna Msza św. pod przewodnictwem

biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża. W homilii biskup przypomniał, że św. Maksymilian oddał swoje życie w obronie rodziny, z miłości do Boga i bliźniego, bo poszedł na śmierć za Franciszka Gajowniczką.

„Jakoś mało uwagi zwraca się na to, że dar Maksymiliana został ofiarowany rodzinie Franciszka. Można by rzec, że w prorodzinnnej postawie Męczennika z Oświęcimia ujawnia się zadanie dla rycerzy Niepokalanej – uczynić wszystko, aby umocnić rodziny darem macierzyństwa i ojcostwa, ocalić rodziny przed demoralizacją i zniszczeniem” – apelował bp Jeż.



Biskup tarnowski podkreślił, że to zadanie wymaga społecznej odwagi na płaszczyźnie politycznej, by podejmować inicjatywy ustawodawcze w obronie małżeństwa i rodziny, w obronie życia poczętego; by przeciwstawiać się rozwiązłości i pornografii w mediach, by walczyć z alkoholizmem potęgowanym przez nieprzemysł

ślane decyzje samorządów zwiększających ilość koncesji na sprzedaż alkoholu. „To zadanie wymaga wyrażania głośnego sprzeciwu w kampaniach wyborczych wobec osób, które jawnie deklarują, że tradycyjna rodzina nie ma przyszłości, a jedynym nowoczesnym związkiem osób jest związek partnerski” – mówił kaznodzieja.

Rycerstwo Niepokalanej powstało w 1917 roku z inicjatywy o. Maksymiliana Kolbe, który chciał założyć stowarzyszenie maryjne nastawione na nawracanie grzeszników, szczególnie masonów i dążącym do uświęcenia wszystkich chrześcijan.

Centrum Narodowe Rycerstwa znajduje się w Niepokalanowie. Odbывают się tam ogólnopolskie zjazdy MI i uroczystości jubileuszowe. Dla koordynacji i rozwoju Stowarzyszenia na terenie całego kraju Centrum Narodowe korzysta z pomocy franciszkańskich siedzib prowincjalnych: Centrum MI Polski Północnej (Gdynia), Centrum MI Polski Południowej (Harmęże) oraz ośrodków regionalnych w diecezjach: kieleckiej, tarnowskiej, białostockiej, częstochowskiej i bielsko-żywieckiej.

Rycerstwo Niepokalanej ma cel apostołowski – pogłębienie świadomego i odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego, nawrócenie i uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.

Więcej na: www.deon.pl

„Kaznodziejstwo i reforma w wiekach średnich” MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM W KRAKOWIE

W dniach 18-22 lipca w Domu Uniwersytetu Jagiellońskiego w krakowskich Przegorzałach odbyło się sympozjum Międzynarodowego Towarzystwa Badań nad Kazaniami Średniowiecznymi (International Medieval Sermons Studies Society: IMSSS).

Walne spotkania założonego ponad 30 lat temu Towarzystwa odbywają się co dwa lata. W tym roku organizatorem 19. już sesji była Polska, a tematem głównym „Kaznodziejstwo i reforma w wiekach średnich” (program: www.imsss2014.pl). Współorganizatorami sesji były: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa) i Uniwersytet Jana Kochanowskiego (Kielce). Wśród zaproszonych na krakowskie sympozjum referentów znalazł się także dominikanin o. Paweł Krupa, dyrektor Instytutu Tomistycznego.

Prawdziwe targowisko

„Spotkania IMSSS mają wyjątkowy charakter gdyż w przeciwieństwie do innych sesji naukowych, nie tylko słucha się tu wykładów zaproszonych gości, ale jest także okazja do zapoznania się ze stanem »badań w toku« członków Towarzystwa” – mówi o Krupa.

„Jedno popołudnie sesji przypomina prawdziwe targowisko! W dużej sali rozwiesza się na ścianach postery, przedstawiające projekty badań. Przed każdym z nich autor tłumaczy cel i metodę swojej pracy. Obok młodych doktorantów stoją doświadczeni profesorowie. Przechodząc przed kolejnymi posterami można dowiedzieć się mnóstwa rzeczy, czasem coś doradzić, podyskutować. Fantastyczna, twórcza atmosfera, gdzie nie ma podziału na początkujących i doświadczonych – wszystkich łączy pasja badawcza” – opowiada dyrektor Instytutu Tomistycznego.

Badania nad kaznodziejstwem średniowiecznym to dziedzina ze wszech miar interdyscyplinarna, gdyż dotyczy nie tylko treści kazań, ale także ich kontekstu historycznego i kulturowego. Jest tu więc miejsce na paleografię i edytorstwo, na historię Kościoła, teologię, biblistkę, filozofię, socjologię historyczną czy kulturoznawstwo.

Prosto i klarownie

Dyrektor IT mówił o kazaniach św. Tomasza z Akwinu. „Pytaniem, na które chciałem sobie odpowiedzieć było, czy Święty Tomasz różnicował swój sposób mówienia kazań w zależności od audytorium – wiadomo przecież, że głosił zarówno dla studentów uniwersytetu jak i dla prostych ludzi. Okazuje się, że nie” – mówi o Krupa. Jego kazania, solidnie przygotowane pod względem

treści oraz unikające tak popularnych w średniowiecznym kaznodziejstwie ciekawych historyjek (exempla), cechowała prostota i klarowność. Na ambonie brat Tomasz był przede wszystkim pasterzem i komentatorem Pisma Świętego. Oczywiście wykształconym i nie stroniącym od poważnych teologicznych zagadnień, ale pasterzem. Doktrynalne zawilości, czy uczone dysputy zachowywał dla swoich dzieł naukowych. Na tę cechę kaznodziejstwa Tomasza z Akwinu zwrócił już uwagę jego biograf, dominikanin Wilhelm z Tocco, w 1323 roku” – dodaje dominikanin.



Podczas konferencji, dwa domy wydawnicze wystawiły swoje stoiska z książkami: belgijski Brepols, potentat w dziedzinie studiów patrystycznych i mediewistycznych, oraz dominikański Instytut Tomistyczny z Warszawy.

„Pomimo tego onieśmielającego sąsiedztwa, zarówno książki jak i rocznik »Przegląd Tomistyczny« wydawane przez polskich dominikanów cieszyły się dużym zainteresowaniem i zbierały liczne komplementy ze strony polskich i zagranicznych uczestników sympozjum” – mówi o Krupa. Za: www.dominikanie.pl

WAKACYJNY ZNAK FIRMOWY ZAKONÓW: SPOTKANIA MŁODYCH



FRANCISZKAŃSKIE NA KALWARII

„Wyjdź z tego wzgórza wolny”- z takim apelem zwrócił się do ponad tysiąca młodych ludzi o. Piotr Reizner. W sobotę 26 lipca w Kalwarii Pałacowskiej zakończyło się 27. Franciszkańskie Spotkanie Młodych. Przez cały miniony tydzień franciszkanie i zaproszeni przez nich goście (duchowni, dziennikarze, artyści) mówili im na podstawie swojej wiedzy i własnego doświadczenia, co i kto może człowieka zniewolić i jak wyjść mogą z tego położenia obroną ręką. Jednocześnie organizatorzy zapewnili młodym realne środki pomocy: spowiedź i mszę św., nabożeń-

stwa pokutne i uzdrowienia, całodobową adorację Najświętszego Sakramentu, konferencje (w tym egzorcysty), pracę w grupach, kierownictwo duchowe etc.

Dyrektor Spotkania, a zarazem kustosz Sanktuarium przekonywał młodzież, że teraz Chrystus posyła ich do domów z radosną nowiną: „Ja ci przebaczyłem twoje narkotyki, twoje odejścia, twoje zdrady, twoje kłamstwa, twoją zazdrość, twój brud, twoją nieczystość. Ja ci przebaczyłem’. Ale dziś Bóg też mówi: ‘Chcę ci dać siłę, żebyś ty sobie przebaczył’. Wyjdź z tego wzgórza wolny. I przebacz sobie tak, jak ci przebaczył Bóg” – mówił o. Reizner.

Na spotkanie z młodzieżą do Kalwarii przyjechał z Krakowa także wyższy przełożony franciszkanów. O. Jarosław Zachariasz na przykładzie miłosiernego Samarytanina tłumaczył młodym ludziom, że człowieka prawdziwie wolnym czyni również „zdolność do dawania swojego życia innym”.

„Tylko zdolność otrząśnięcia się z własnego egoizmu czyni człowieka prawdziwie wolnym i radosnym. Dopóki nie zdobędziesz się na konkretne gesty miłości, dopóty zostaniesz wyłącznie na płaszczyźnie pięknych teorii i haseł o wolności, równości i braterstwie” – mówił. „Nie jest więc istotne, kto jest moim bliźnim, ale to

czym ja jestem bliźnim. I czy nim w ogóle jestem” – dodał prowincjał.

Franciszkańskie Spotkanie Młodych choć z założenia jest formą wakacyjnych rekolekcji, to jednak jest to również czas odpoczynku. Nie mogło zatem zabraknąć i w tym roku koncertów muzycznych, sportu czy „kina pod chmurką”. Na stronie FSM-u: www.projektmesjasz.pl raz jeszcze można wysłuchać konferencji, świadectw wiary i homilii. Można też obejrzeć relacje wideo z poszczególnych dni czy pamiątkowe zdjęcia, zarówno indywidualne, jak i grupowe. jms

JEZUICKIE W STAREJ WSI

Pod hasłem „Mówię ci: wstań” w Starej Wsi k. Brzozowa na Podkarpaciu w poniedziałek rozpoczynają się XI Ignacjańskie Dni Młodych (IDM), które potrwać do piątku 1 sierpnia. Ich uczestnicy biorą udział w różnotematycznych warsztatach, wysłuchają świadectw i konferencji. Codziennie przewidziano Mszę św., a zwieńczeniem będzie pochód i finał IDM na rynku w Brzozowie. Do Starej Wsi przybędzie ok. 500 osób.



Dyrektor XI IDM o. Paweł Beń SJ wyjaśnia, że hasło nawiązuje do dwóch jubileuszy, które jezuici przeżywają w tym roku: 450-lecia powstania i 200-lecia przywrócenia do istnienia. – W naszym spotkaniu biorą udział młodzi i w tym hasle chcieliśmy również zawrzeć pewien impuls dla nich do powstawania na nowo. Towarzystwo Jezusowe przeżywało w swojej historii kryzys, obumarło, zostało skasowane, a potem przywrócone do istnienia. Tak jest w życiu każdego z nas, że można się po jakimś kryzysie podnieść – mówi zakonnik.

Program przewiduje konferencję na temat historii zakonu oraz świadectwa Urszuli Meli, matki Janka Meli, który jako niepełnosprawny zdobył dwa bieguny oraz Henryka Krzoska, autora książki „Bóg znalazł mnie na ulicy i co z tego wynikło. Historia bezdomnego alkoholika”.

Pierwszego dnia wystąpi zespół reggae Bethel. Natomiast w czwartek późnym popołudniem ze Starej Wsi wyruszy po-

chód uczestników spotkania do Brzozowa. – Idea jest taka, by zaprezentować to, co robiliśmy podczas warsztatów. Będą też elementy związane z historią naszego zakonu. Na koniec będzie koncert gospel naszej grupy warsztatowej – zapowiada o. Beń.

Ignacjańskie Dni Młodzi to wakacyjne wydarzenie adresowane do gimnazjalistów i licealistów z całej Polski. Młodzi spędzają ze sobą pięć dni w jezuickich ogrodach w Starej Wsi k. Brzozowa. Przyjeżdżają na nie głównie młodzi, należący do jezuickiego duszpasterstwa młodzieżowego Magis. Charakterystyczną cechą IDM są różnotematyczne warsztaty.

Za: www.deon.pl

FRANCISZKAŃSKIE U ŚW. ANNY

Ponad 1000 osób bierze udział w młodzieżowych rekolekcjach franciszkańskich na Górze Świętej Anny. Hasłem tegorocznego Święta Młodzi jest pytanie: „A ty za kogo Mnie uważasz?”. Jego znaczenie wyjaśnia prowadzący spotkanie o. Łazarz Żukowski OFM. „To pytanie jest aktualne i powinniśmy je sobie zadawać wszyscy, jako chrześcijanie. A w naszym kontekście franciszkańskiego święta młodzieży, które jest już osiemnastym z kolei, chcemy wskazać pewne podsumowanie, żeby młodzi ludzie sami odpowiadali na pytania, które niesie im życie. Oczywiście chcemy im w tym pomagać i chcemy też zwrócić im uwagę, że wiara w Jezusa Chrystusa i Kościół dają odpowiedzi na życiowe pytania o sens, nadzieję, o to, co wciąż jest przed nami” – powiedział franciszkanin.

„Tematy konferencji takie dla ludzi w moim wieku, 18-19 lat, bardzo potrzebne – stwierdza Asia z Wrocławia. – Dużo daje to do myślenia, do zastanowienia się. Jestem o rok starsza od Święta Młodzi, więc to jakoś bliska mi tematyka”. „To jest moje trzecie Święto – mówi Łukasz Wietrzykowski. – Przyjeżdżam tu co roku, bo mi się podoba. No i wakacje z Bogiem to jednak dobra alternatywa dla różnych wyjazdów. Można się dobrze pobawić. Można się dobrze pomodlić i wyprosić jakiejś łaski dla siebie, dla innych, dla przyjaciół”.

„Pełnoletnie” franciszkańskie rekolekcje na Górze Świętej Anny potrwać do soboty 26 lipca. Wtedy rozpoczną się uroczystości związane z odpustem św. Anny.

OBLACKIE W KODNIU

„Mechanika katolika”. Pod takim hasłem w Sanktuarium Maryjnym w Kodniu nad

Bugiem odbył się Festiwal Życia – coroczne ogólnopolskie święto młodych, organizowane przez Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej i Stowarzyszenie Niniwa.



Koordinator wydarzenia Kajetan Garbela podkreślił, że Festiwal Życia to przede wszystkim okazja do pogłębienia relacji z Bogiem: „Zastanawiamy się nad tym, co nas właściwie napędza jako katolików, co jest nam potrzebne do tego, aby nasza wiara wzrastała, aby się rozwijała. Można powiedzieć, że zajmujemy się podstawą tego, w co wierzymy – kerygmatem, który jest u źródła tego wszystkiego, na co składa się wiara katolicka” – stwierdził Kajetan Garbela. Tygodniowe spotkanie wypełniły m.in. konferencje, koncerty, pokazy filmów, warsztaty artystyczne oraz rozgrywki sportowe. Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykanskie)

FILIPIŃSKIE W GOSTYNIU

W sanktuarium maryjnym na Świętej Górze pod Gostyniem w Wielkopolsce zakończyły się Filipińskie Dni Młodzi. W tym roku miały one formę 5-dniowych rekolekcji ewangelizacyjnych, a zorganizowali je posługujący na Świętej Górze księża filipini.

Jak zauważa prowadzący rekolekcje ks. Paweł Bogdanowicz, związany z Ogólnopolską Szkołą Ewangelizatorów, najważniejsze było to, aby dać młodym ludziom szansę nawiązania żywej relacji z Chrystusem: „Na tym polega w sumie ewangelizacja. Jak mówił św. Jan Paweł II, trzeba Dobrą Nowinę przekazać w nowy sposób. Myśmy starali się to zrobić. Przy pomocy Szkoły Nowej Ewangelizacji, wykorzystując jej metody, przy pomocy Domowego Kościoła, Wspólnoty Jerozolima, która działa w Poznaniu. Różne metody, by osiągnąć jeden cel, którym jest dotknięcie Boga” – podkreślił ks. Paweł Bogdanowicz. Przede wszystkim jednak młodzież miała okazję doświadczyć obecności Jezusa w Piśmie Świętym oraz w sakramencie spowiedzi i Eucharystii.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykanskie)

MŁODZI REDEMPTORYŚCI Z EUROPY W TUCHOWIE

W Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie odbywa się międzynarodowy miesiąc odnowy duchowej. Wydarzenie organizowane już po raz drugi w ramach Konferencji Redemptorystów Europy trwa od 14 lipca do 5 sierpnia. Jest to czas bezpośredniego przygotowania do złożenia ślubów wieczystych w Zgromadzeniu Redemptorystów, w którym uczestniczy 13 kleryków z różnych krajów Europy: Słowacji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Włoch, Hiszpanii oraz z Zimbabwe w Afryce. Obecni są także 2 ojcowie z Włoch i 8 ojców z Polski, którzy przeżywają dziesiątą rocznicę ślubów wieczystych.

Z racji międzynarodowego charakteru tego kursu wykłady i spotkania modlitewne odbywają się w trzech językach: polskim, angielskim i włoskim. Program każdego dnia wypełniony jest wspólną

modlitwą, specjalnymi konferencjami oraz spotkaniami dyskusyjnymi z zaproszonymi gośćmi.



Jak podkreślają uczestnicy, ten wspólnie przeżywany czas odnowy pomaga w lepszym poznaniu innych kultur i obyczajów, w których żyją i posługują redemptoryści, umożliwia wzajemne poznanie współbraci i poszczególnych prowincji oraz większą otwartość na wspólne inicja-

tywy w ramach Konferencji Redemptorystów Europy. Jest to też dobra okazja do ponownego przybliżenia sobie postaci świętych i błogosławionych redemptorystów, a także sług Bożych, którzy patronują poszczególnym dniom odnowy. Uczestnicy mają okazję zwiedzić Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, zabytki królewskiego miasta Krakowa, Centrum Jana Pawła II w Krakowie i jego dom rodzinny w Wadowicach, a także Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

Dopełnieniem miesiąca odnowy będą ośmiodniowe rekolekcje dla braci składających śluby wieczyste, które przeżyją oni w swoich krajach.

Więcej na: www.redemptor.pl

JEZUICKI MISJONARZ NAGRODZONY

W poniedziałek 21 lipca w Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej odbyła się niezwykła uroczystość. Zasłużony misjonarz jezuita, 88-letni Ks. Franciszek Woda odebrał z rąk Bp Edwarda Frankowskiego – Prezesa Zarządu Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” i Dariusza Bździkota – Dyrektora Muzeum, wyjątkowe wyróżnienie, Statuetkę im. Kard. Kozłowieckiego.



Była to uroczystość szczególna, ponieważ Ks. Franciszek znał osobiście Patrona Fundacji – Adam Kozłowiecki był niejako pośrednikiem w powołaniu misyjnym Ks. Wody. To właśnie on zachęcił tegorocznego Laureata Statuetki do wyjazdu na misje do Rodezji Północnej, dzisiejszej Zambii.

Ks. Woda to dziewiąty laureat nagrody, którą Kapituła Fundacji „Serce bez granic” przyznaje od 2011 roku osobom zasłużonym dla misji. Wśród uhonorowanych statuetką znalazły się do tej pory zarówno osoby świeckie jak i duchowni.

Poniedziałkowa uroczystość zgromadziła misjonarzy, przedstawicieli Zakonu Towarzystwa Jezusowego – współbraci Ks. Franciszka, władz samorządowych, instytucji, Zarządu Fundacji „Serce bez granic”, mediów oraz okolicznych mieszkańców, którzy chcieli uczestniczyć w tak ważnym wydarzeniu, związanym z ich wielce zasłużonym Rodakiem, pochodzącym z Huty Komorowskiej na Podkarpaciu, Kardynałem Adamem Kozłowieckim SJ.

Ks. Woda przemawiając do zgromadzonych na uroczystości podkreślił, że każda praca – nie tylko praca misjonarza – to służba. Służba na rzecz drugiego człowieka. Będąc skromnym, pokornym kapłanem, wahał się z podjęciem decyzji o przyjęciu statuetki. Jak sam przyznał, czuł się jednak zobowiązany do przyjęcia tego wyróżnienia, mając na względzie osobę Kard. Kozłowieckiego. Powiedział także, że nie żałuje decyzji o wyjeździe na misje i – mając 88 lat – za kilka dni powróci do Zambii, aby kontynuować pracę nauczyciela w katolickiej szkole na terenie jednej z misji.

Wprowadzeniem do poniedziałkowych uroczystości wręczenia Statuetki „Serce bez granic” była Msza św., odprawiona w niedzielę 20 lipca w kościele parafialnym w Hucie Komorowskiej, którą koncelebrował Bp Edward Frankowski oraz Ks. Franciszek Woda.

Więcej na: www.jezuici.pl

PLENER MALARSKI W BAGNIE

W dniach od 30 czerwca do 5 lipca 2014 roku na terenie Wyższego Seminarium Duchownego Salwatorianów w Bagnie k/Wrocławia odbył się XVII POLONIJNY PLENER MALARSKI „OBORNIKI ŚLĄSKIE

2014”. Uczestnikami pleneru byli malarze z Ukrainy, Białorusi, Czech oraz z Polski. Na zakończenie pleneru malarskiego miał miejsce wernisaż. Przy licznie zebranym gremium na klasztornym dziedzińcu, rozpoczął go występ p. Adama Woźniaka, który zaprezentował znane i lubiane utwory operowe. Po przywitaniu zebra-

nych przez rektora seminarium salwatorianów ks. Jerzego Maderę oraz uhonorowaniu uczestników pleneru przez sponsorów, s. Aniela Garecka SDS zaprosiła wszystkich na degustację owoców swoich kulinarnych umiejętności.

Podczas wernisażu nie mogło nie zabraknąć dzieci, które wcześniej pod okiem malarzy robiły pierwsze kroki w artystycznym ujmowaniu świata. Jak co roku uczestniczyły one w dwudniowych warsztatach malarskich.

Na zakończenie warto sparafrazować zdanie z rozpoczęcia wernisażu przez ks. Jerzego Maderę z życzeniami także dla przeglądających tę stronę. Bo każdy z nas odpowiadając na powołanie Boga, staje się artystą własnego wnętrza; Bóg dał

nam dwie księgi, do których czytania zaprosił człowieka. Pierwszą jest Pismo św. A drugą natura. Artyści mają tę szczególną wrażliwość na Boga ujawniającego się w pięknie. Bóg jest Piękny!

Za: www.sds.pl

Refleksja tygodnia

ROZMOWA PAPIEŻA Z KAPŁANAMI W CASERCIE

W ubiegłą sobotę podczas pierwszej wizyty w Casercie Papież jak zwykle chciał porozmawiać z miejscowym duchowieństwem. Spotkanie miało miejsce w kaplicy Pałacu Królewskiego i trwało ponad godzinę. Franciszek odpowiedział na pytania czterech

Pierwsze pytanie zadał wikariusz generalny diecezji Caserty. Skarżył się na trudności duszpasterskie wynikające z anachronicznych i absurdalnych niekiedy granic włoskich diecezji. Granica diecezji Caserty przebiega w niektórych wypadkach pośrodku gmin i miejscowości, dzieląc je na dwie części. W sprawie tej interweniowano już w Watykanie przed niemal 50 laty. Rozzaleri duszpasterze usłyszeli wówczas, że to biskupi tego regionu muszą dojść do zgody, a wtedy Watykan zatwierdzi zmiany. Lecz kiedyż to wreszcie biskupi dojdą do zgody – pytał Papieża włoski kapłan?

„Pewni historycy Kościoła twierdzą, że na niektórych pierwszych soborach między biskupami dochodziło wręcz do rękoczynów, ale na koniec dochodzili do zgody – przypomniawszy Papież. – To źle, że tak się dzieje. Jest źle, kiedy biskupi się obmawiają lub zmawiają. Nie mam tu na myśli jedności myśli czy duchowości, bo to jest dobre, ale mówię tu o znowiu w sensie negatywnym. To jest niedobre, bo rozbija jedność Kościoła. To nie pochodzi od Boga. A my biskupi musimy dawać wzór jedności, o którą Jezus prosił Ojca dla Kościoła. A nie dajemy go, kiedy obmawiamy się na wzajem: ten robi to, a tamten tamto. Dość tego, powiedz to prosto w oczy! Nasi poprzednicy na pierwszych Soborach dopuszczali się bójk. A ja wolę, by ludzie sobie powiedzieli parę mocnych słów, a potem się objęli i już nie mówili skrycie jeden przeciw drugiemu. Taka jest zasada ogólna: w jedności Kościoła ważna jest jedność między biskupami”. Franciszek zauważył, że również gdzie indziej dochodzi do sporów między biskupami w kwestiach majątkowych.

„W pewnym kraju, nie we Włoszech, gdzie indziej, pewna diecezja, której granice zostały zmienione, od 40 lat procesuje się z powodu lokalizacji skarbcza katedry, o pieniądze. Trudno to zrozumieć. I diabeł ma z tego radość, z takich przypadków! To on na tym zyskuje. Ma książkę, mówiąc, że biskupi zawsze powinni żyć w zgodzie. Ale ma to być zgoda w jedności, a nie w jednolitości. Każdy ma swój charyzmat, swój sposób myślenia, własny punkt widzenia. Ta różnorodność jest niekiedy skutkiem błędów, ale niekiedy jest owocem Ducha Świętego. Duch Święty zechciał, aby w Kościele istniała wielość charyzmatów. Ten sam Duch, który wprowadza tę różnorodność, jest też w stanie tworzyć jedność. Jednakże jedność przy zachowaniu odmienności każdego, tak by nikt nie zatracił swej osobowości” – powiedział Ojciec Święty.

Kolejne pytanie kapłanów z Caserty dotyczyło pobożności ludowej. W adhortacji *Evangelii Gaudium* Franciszek zachęca do jej rozwoju i umacniania. Jeden z proboszczów zapytał się zatem, jak to czynić, zachowując przy tym prymat *Evangelii* i wystrzegając się zagrożenia chrześcijaństwem sentymentalnym. Odpowia-

dając na pytanie, Papież wskazał najpierw na inne zagrożenia, istniejące we współczesnym Kościele.

„Mówi się – powiedział – że w naszych czasach religijność osłabła, ale ja nie jestem o tym za bardzo przekonany. Istnieją przecież owe nurty, owe szkoły duchowości intymistycznej, typu gnostyckiego, które prowadzą duszpasterstwo podobne do modlitwy przedchrześcijańskiej, przedbiblijnej, gnostycznej. I gnostycyzm przedostał się do Kościoła w tych grupach pobożności intymistycznej. To właśnie nazywam intymizmem. Intymizm nie jest dobry, jest tylko dla mnie, jestem spokojny, czuję się pełen Boga. Nie jest to dokładnie to samo, co New Age, ale jest to podobne, zmierza w tym samym kierunku. Owszem, jest to religijność, ale religijność pogańska, czy wręcz hereetycka. Nie powinniśmy się obawiać używać tego słowa herezja, bo gnostycyzm jest herezją, był pierwszą herezją w Kościele”.

Przechodząc z kolei do pobożności ludowej, Franciszek zauważył, że sam odwołuje się do tego, co napisał na ten temat w *Evangelii nuntiandi* Paweł VI. Kiedy Dokument z *Aparecidy* miał się odnieść do tego zagadnienia, musiał sięgnąć właśnie do tej adhortacji sprzed 40 lat, która nic nie straciła na aktualności – powiedział Ojciec Święty.

„W dokumencie tym Paweł VI opisuje pobożność ludową, stwierdzając, że niekiedy również i ją trzeba poddać ewangelizacji – powiedział Franciszek. – Tak, bo w każdej pobożności jest niebezpieczeństwo pójścia za bardzo w jedną czy w drugą stronę, tak że nie wyraża już ona solidnej wiary. Ale pobożność, którą mają ludzie, która wnika do ich serca przez chrzest ma ogromną moc, do tego stopnia, że Lud Boży, mając tę pobożność, jako całość nie może się mylić, jest nieomylny in credendo – w wyznawanej wierze. Tak mówi *Lumen gentium*. Prawdziwa pobożność ludowa rodzi się z tego sensus fidei, o którym mówi ten dokument, i prowadzi do kultu świętych i Matki Bożej, także w formach folklorystycznych, w dobrym tego słowa znaczeniu. Dlatego też pobożność ludowa jest dogłębnie inkulturowana, nie można jej wymyślić w laboratorium, w sterylnym środowisku. Pobożność ludowa rodzi się z życia”.

Franciszek zauważył, że pobożność ludowa jest aktywna. Jest ona głębokim poczuciem wiary, które jest właściwe jedynie ludziom prostym i pokornym. Tytułem przykładu wspomniawszy o tym, czego sam doświadczył w sanktuariach.

„W sanktuariach spotykamy się z cudami – powiedział Papież. – Co roku 27 lipca odwiedzałem sanktuarium św. Pantaleona w Buenos Aires i rano słuchałem tam spowiedzi. A do domu wracałem odnowiony tym doświadczeniem, wracałem zawstydzony

świętością prostych ludzi, grzesznych, lecz świętych. Wyznawali swoje grzechy, a potem opowiadali o swym życiu, o problemach z córką lub synem, o chorych, których odwiedzali. Było w tym czuć Ewangelię. Konfesjonały w sanktuariach są miejscem odnowy dla nas kapłanów i biskupów, są kursem formacji duchowej, właśnie dzięki temu kontaktowi z pobożnością ludową. Wierni, którzy przychodzą do spowiedzi, opowiadają o swej nędzy, ale za tą nędzą widzisz łaskę Bożą, która ich przez to wszystko prowadzi. Ten kontakt z ludem Bożym, który się modli, pielgrzymuje, wyraża swą wiarę w tej formie pobożności, jest wielką pomocą w naszym kapłańskim życiu”.

Na marginesie tego tematu Papież wspomniął też o fasku tworzonych odgórnie duszpasterstw młodzieżowych. Alternatywą dla nich są duszpasterstwa misyjne.

„Ruchy młodzieżowe w Buenos Aires nie zdały egzaminu – przyznał Papież. – Dlaczego? Bo mówiono młodym: zrobimy spotkanie, porozmawiamy... i na koniec młodych to nudziło. Jednakże kiedy proboszczom udało się zaangażować młodych do małych misji, misji wakacyjnych, katechez dla ludzi, którzy tego potrzebowali, w wioskach pozbawionych kapłana, to młodzi się w to włączali. Młodzi chcą tej aktywności misyjnej i uczą się w ten sposób pobożności, którą również można nazwać ludową. Apostolat misyjnych młodych ma coś w sobie z pobożności ludowej”.



Kolejne pytanie, które zadał Papieżowi jeden z księży z Caserty, dotyczyło rozwoju Kościoła w społeczeństwie, które coraz bardziej oddala się od Ewangelii. Papież wskazał na potrzebę kreatywności.

„Takie przykazanie Bóg dał Adamowi: staraj się o rozwój ziemi, bądź kreatywny. Kreatywność nakazał też Jezus swym uczniom za pośrednictwem Ducha Świętego. Na przykład kreatywność pierwotnego Kościoła w relacjach względem judaizmu. Paweł był kreatywny. Piotr, kiedy szedł do Korneliusza, miał obawy, ponieważ robił coś nowego, kreatywnego. Ale poszedł. Kreatywność jest tu kluczem. A jak można ją osiągnąć? Przede wszystkim, jeśli chcemy być kreatywni w Duchu Pana Jezusa, to nie ma innego sposobu jak modlitwa, to jest warunek tej kreatywności. Biskup, kapłan, który się nie modli, zamknął drzwi, zamknął drogę kreatywności. Na modlitwie Duch pozwala ci czegoś doświadczyć, przychodzi diabeł i pozwala ci doświadczyć czegoś innego. Ale modlitwa jest warunkiem, by iść naprzód. Nawet jeśli modlitwa tak często wydaje się nudna. Modlitwa jest bardzo ważna. Nie tylko brewiarz, ale też liturgia Mszy, spokojna, sprawowana dobrze i pobożnie, osobista modlitwa z Panem Bogiem. Jeśli się nie modlimy, to będziemy być może dobrymi zarządcami duszpasterskimi i duchowymi, ale Kościół bez modlitwy stanie się organizacją dobroczynną, a nie Kościołem z namaszczenia Ducha Świętego. Modlitwa jest pierwszym krokiem, bo jest otwarciem na Pana Boga, aby otworzyć się na innych”.

Papież podkreślił, że za kreatywność trzeba niekiedy dużo zapłacić. Tytułem przykładu wspomniął o bł. Antonim Rosiminim, który był krytykiem kreatywnym. Zapłacił za to duchowym więzieniem. Nie mógł nauczać i pisać. Franciszek zaznaczył, że taka kreatywność zbliża do ludzi, otwiera na ich mentalność, doświadczenia, problemy. Bardzo często taka bliskość jest dla nas swoistą formą pokuty, bo musimy słuchać rzeczy nudnych i obraźliwych. Tytułem przykładu Papież przytoczył historię księdza, który udał się do zaniedbanych przez Kościół południowych diecezji Argentyny, gdzie od lat brakuje księży, ale rozwijają się tam wspólnoty ewangelikalne. Spotkał tam dyrektorkę szkoły, która odeszła od Kościoła właśnie do protestantów.

„Ta kobieta – opowiadał Papież – kazała mu sięść i zaczęła na niego krzyczeć: «Porzuciliście nas, zostawiliście nas samych. A ja potrzebowałam Słowa Bożego i musiałam pójść do protestantów i sama stałam się protestantką». I ten młody kapłan, łagodny i rozmodlony, powiedział: «Proszę Pani, tylko jedno słowo: przepaszam. Przebaczone nam, porzuciliśmy owczarnię». I kobieta się zmieniła. Pozostała protestantką i ksiądz nie podjął dyskusji o tym, która religia jest prawdziwa. W tym momencie nie można było tego zrobić. Kobieta zaczęła się uśmiechać, zaproponowała mu kawę, a kiedy odchodził zaprowadziła go do sypialni i otworzyła szafę, w której był obraz Matki Bożej. «Musi ksiądz wiedzieć, że nigdy Jej nie porzuciłam. Schowałam Ją ze względu na pastora, ale nadal pozostaje w tym domu». Ta anegdota pokazuje, jak dzięki bliskości i łagodności ta kobieta pojednała się z Kościołem, bo czuła się przez Kościół porzucona. A ja zadałem temu księdzu pytanie, którego nie powinno się zadawać: No i jak się to wszystko skończyło? Ten ksiądz mnie skorygował: «Niczego się od niej nie domagałem. Nadal chodzi do wspólnoty protestanckiej. Ale widać, że jest to kobieta, która się modli. Niech się tym zajmie Pan Jezus». Nie zrobił kolejnego kroku, nie zachęcił jej do powrotu do Kościoła katolickiego. Jest to roztropna bliskość, która wie, jak daleko może się posunąć”.

Franciszek podkreślił, że trzeba dialogować ze wszystkimi i wystrzegać się prozelityzmu, który jest pułapką. Kościół rozwija się nie przez prozelityzm, lecz siłą przyciągania – powiedział, cytując Benedykta XVI.

Ostatnie pytanie dotyczyło duchowości księdza diecezjalnego. Papież powiedział, że istotą tej duchowości jest właśnie diecezjalność, czyli relacja z biskupem i innymi kapłanami.

„Relacja z biskupem jest ważna, niezbędna. Ksiądz diecezjalny nie może być oderwany od biskupa. «Ale biskup mnie nie lubi, biskup to, biskup tamto...» Biskup może być człowiekiem o trudnym charakterze, ale jest to twój biskup. I ty przy tej negatywnej postawie musisz znaleźć sposób, by zachować z nim relację. Są to jednak wyjątkowe przypadki. Diecezjalność oznacza relację z biskupem, którą należy stale urzeczywistniać i zacieśniać. W większość przypadków nie jest to wielki problem, katastrofa, ale coś normalnego. Drugim miejscem diecezjalności jest relacja z innymi księżmi, z całym prezbiterium. I to wszystko, bardzo proste, ale zarazem niełatwe. Niełatwe, bo dojście do zgody z biskupem nie zawsze jest łatwe. Bo jeden myśli tak, drugi inaczej, można dyskutować... Więc dyskutujcie! I to na głos. I leż to razy syn spiera się z ojcem, ale na koniec pozostają synem i ojcem. Jednakże, jeśli do tych relacji między biskupem i prezbiterium zakradnie się dyplomacja, to zabraknie Ducha Bożego, bo nie ma ducha wolności. Trzeba mieć odwagę powiedzieć: ja tak nie myślę, mam inne zdanie. A także mieć pokorę, by przyjąć upomnienie”.

Papież podkreślił, że najwięcej zła w tych relacjach płynie z plotkarstwa. Plotki są jałowe i prowadzą do zgorzknienia. Uniemożliwiają też nawiązywanie ewangelicznych relacji z biskupem i między kapłanami.

„Plotkarstwo jest największym wrogiem diecezjalności – powiedział Ojciec Święty. – Ty jednak bądź mężczyzną. Jeśli masz coś przeciwko biskupowi, to idź i powiedz mu. Potem będą nieprzyjemne konsekwencje. Poniesiesz krzyż, ale bądź mężczyzną. Jeśli jesteś człowiekiem dojrzałym i widzisz w twym przyjacielu kapłanie coś, co się ci nie podoba, albo uważasz za niewłaściwe, idź i powiedz mu to prosto w oczy. A jeśli widzisz, że nie przyjmuje on napomnień, idź i powiedz o tym biskupowi albo najbliższemu przyjacielowi tego księdza, aby ktoś mu pomógł się poprawić. Ale nie opowiadaj tego innym. Bo w ten sposób jedni zabrudzają

drugich. A diabeł jest zadowolony z takiej uczy, bo w ten sposób uderza się w serce duchowości diecezjalnej”.

Na zakończenie Papież zauważył, że świadectwem dobrze przeżywanego duchowości księdza diecezjalnego jest radość. Zgorzkniałość u kapłana świadczy natomiast, że tej duchowości mu brakuje – powiedział Franciszek podczas spotkania z duchowieństwem diecezji Caserta.

Za: [Radio watykańskie](#)

Wiadomości zagraniczne

KARD. DE AVIZ W AUSTRALII: JAK BYĆ SZCZĘŚLIWYM ŚWIADKIEM CHRYSYTA W ZAKONIE

Do wspólnotowego świadectwa, które objawiałoby Bożą miłość, zachęcał australijskich zakonników prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Kard. João Bráz de Aviz był gościem spotkania przełożonych zakonnych tego kraju-kontynentu, które odbyło się w Melbourne. Obradowali oni pod hasłem „Przeżywać wyzwania jako protagoniści w atmosferze przemian”.

Brazylijski purpurat zwrócił uwagę, że chrześcijańskie świadectwo musi zawsze wychodzić od osobistej relacji z Bogiem. W przypadku zakonników powinno ono być też związane z przejrzystym świadectwem więzi łączącej ich we wspólnotę. „Dzisiaj nie wystarczą już zasady moralne, duchowa spuścizna przeszłości czy jakaś ideologia, by uwiarygodnić głoszenie i

świadectwo o Chrystusie – stwierdził kard. Bráz de Aviz.



Niezbędne jest wspólnotowe świadectwo duchowości komunii, o której Jan Paweł II prorokował jako o sile Kościoła nowego tysiąclecia”. Prefekt dykasterii spraw zakonnych dodał, że tylko w ten sposób osoby konsekrowane będą mogły odpo-

wiedzieć na wyzwania współczesności i, do czego nawołuje Papież Franciszek, „obudzić świat”.

Kontekstem owych wyzwań jest dzisiaj przede wszystkim narastająca ilość relacji międzyludzkich wspieranych przez technikę, a osłabianych przez indywidualizm, relatywizm i sekularyzację. Uderza to w takie zakonne wartości, jak posłuszeństwo czy braterstwo. „W naszej dykasterii jesteśmy świadkami, że motywacje porzucenia życia zakonnego pochodzą nie tyle z uznania własnej pomyłki co do drogi powołania, ile z poczucia obcości we wspólnocie i braku poczucia szczęścia” – stwierdził kard. Bráz de Aviz. Jego zdaniem oznacza to potrzebę odkrycia na nowo relacji z Bogiem, który jest miłością i który czyni różnorodność w jedności.

Za: [Radio watykańskie](#)

GENERAŁ KARMELITÓW BOSYCH O ŚW. TERESIE

„Papież Franciszek odznacza się szczególnym umiłowaniem św. Teresy” – mówi o. Saverio Cannistrà OCD. Przełożony generalny karmelitów bosych udzielił wywiadu hiszpańskiemu dziennikowi ABC na temat przygotowań do obchodów 500-lecia urodzin wielkiej mistyczki.

Przygotowania trwają na dwóch poziomach. Pierwszy dotyczy samego zakonu karmelitów i polega na ponownym odczytaniu dzieł św. Teresy. „Od 2009 r., kiedy odbyła się kapituła generalna, każdego roku czytaliśmy jeden tekst. Powrót do źródeł, do pierwotnego charyzmatu był interesującym doświadczeniem, które pozwoliło nam ożywić naszą tożsamość” – mówi o. Cannistrà. Drugi poziom dotyczy świata kultury, w którym św. Teresa ma duże znaczenie. „Jestem pod wrażeniem zainteresowania, jakie budzi św. Teresa w wielu osobach, które oddaliły się od Kościoła czy życia zakonnego. To wyjaśnia wielkie otwarcie w Hiszpanii i w innych krajach, aby świętować 500-lecie [jej urodzin] poprzez różne inicjatywy” – podkreśla przełożony generalny karmelitów bosych.

Wśród wielu inicjatyw wymienia m. in. publikację dzieł św. Teresy po chińsku (w Chinach jest bardzo duże zainteresowanie mistyczną) czy też kongres w Afryce o hiszpańskiej świętej i o roli kobiety. „Teresie przyszło żyć w czasach, kiedy kobieta nie miała władzy ani wolności, a jednak potrafiła ona odegrać główną rolę. Dlatego też w kulturach, w których kobieta żyje w warunkach nierówności, postać Teresy może dużo pomóc na płaszczyźnie społecznej. Przesłanie św. Teresy jak i całego Karmelu tereziańskiego jest skoncentrowane na miłosierdziu Bożym. «Wierzyć w Boga, aby nauczyć się wierzyć w nas samych» to jest to, co możemy ofiarować dzisiaj światu. Zwłaszcza ludzie młodzi stracili zdolność wiary w siebie, nie czują się zdolni do zrobienia rzeczy wielkich. Musimy poczuć się odpowiedzialni i powiedzieć im, że mogą zrobić dużo więcej, o wiele więcej niż chce od nich świat”.

Czy papież Franciszek, który dobrze zna św. Teresę i Karmel, przyjedzie do Hiszpanii? „Papież jest człowiekiem, który żyje z dnia na dzień i nie robi odległych projektów. Każdego tygodnia decyduje, co ma zrobić. Dlatego też sądzę, że jeśli ostatecznie weźmie udział w którejś celebracji, to dowiemy się o tym z niewielkim wyprzedzeniem. Taki jest jego styl – bardzo prosty i braterski” – powiedział o. Saverio Cannistrà.

Za: [Radio watykańskie](#)

O. JAN KOT OMI BISKUPEM W BRAZYLII

Ojciec Święty przyjął rezygnację przez ordynariusza diecezji Zé Doca w północno-zachodniej części kraju bp. Carla Ellenę, złożoną ze względu na wiek. Na jego miejsce mianował 52-letniego o. Jana Kota, oblata Maryi Niepokalanej. Polski duchowny od 20 lat pracuje w Brazylii i dotychczas był proboszczem w Campo Alegre do Fidalgo w ubogim stanie Piaui na zachodzie kraju.

O. Jan Kot OMI urodził się w 1962 r. w Makowie Podhalańskim (archidiecezja krakowska). Ukończył technikum budowlane w Rybniku, gdzie się wychował. W 1985 r. wstąpił do nowicjatu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Kodniu n. Bugiem, gdzie 8 IX 1986 r. złożył pierwsze śluby zakonne. Studia seminaryjne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze (Wielkopolska), gdzie 15 VI 1991 r. został wyświęcony na diakona i 20 VI 1992 r. na prezbitera.

Po dwuletniej wikariuszowskiej praktyce duszpasterskiej w Siedlcach w 1994 r. wyjechał na misje do Brazylii. W latach 1995–2000 pracował w Jussarval, następnie w Vitória di Santo Antão, a od 2005 r. był proboszczem parafii Najświętszego Serca Maryi w Campo Alegre do Fidalgo w diecezji São Raimundo Nonato. Tam podjął studia specjalistyczne z zakresu historii Kościoła.



Zaangażowany był w pracę z młodzieżą oraz w posługę na rzecz ubogich z faweli. W ostatnim czasie był wikariuszem Pro-

wincji Brazylijskiej Zgromadzenia i był współorganizatorem obłackiej części Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro. Współpracował z obłackim pismem „Misyjne Drogi”.

Diecezja Zé Doca powstała 13 października 1983 r. pod nazwą Cândido Mendes. Wcześniej, od 16 października 1961 r., miała rangę prefektury apostolskiej o tej samej nazwie. Obecny tytuł nosi od 5 lipca 1991 r. Wchodzi w skład metropolii São Luis do Maranhão na północy Brazylii. Zajmuje powierzchnię nieco ponad 35,1 tys. km² i jest zamieszkała przez przeszło 330 tys. osób, z których ponad 300 tys. stanowią katolicy. Na jej terenie działa 20 parafii, obsługiwanych przez 25 księży diecezjalnych i zakonnych oraz ponad 20 siostr zakonnych.

O. bp Jan Kot OMI jest piątym biskupem wywodzącym się z Polskiej Prowincji Zgromadzenia, a pierwszym obłackim biskupem w Brazylii. Pozostali to Eugeniusz Juretzko OMI (Kamerun), Jacek Pyl OMI (Krym – Ukraina/Rosja), Radosław Zmitrowicz OMI (Ukraina) i Wiesław Krótki OMI (Kanada Północna – Eskimosi).

Za: ww.oblaci.pl

PRZYGOTOWANIA DO SALEZJANSKIEGO JUBILEUSZU

Na całym świecie salezjańskim – i nie tylko – mnożą się inicjatywy, jakie są podejmowane w kontekście najbliższego spotkania w dniu 16 sierpnia: rozpoczęcie Roku obchodów Dwusetlecia urodzin Księdza Bosko.

Zwłaszcza w Turynie, światowym sercu salezjańskiego charyzmatu, przybierają konkretną formę liczne propozycje: udogodnienia dla turystów, szkolenia przewodników, a od wczoraj także strona internetowa. Zaś w innej stronie świata bierze się pod uwagę aspekt ludyczny...

Od dnia wczorajszego, 24 lipca, zaczęła funkcjonować oficjalna strona internetowa we Włoszech, dotycząca wydarzeń związanych z obchodami. Znajduje się na niej kalendarz i “biuro prasowe” (pressroom) dla dziennikarzy, a poza tym wiele innych działań, pozwalających poznać terytorium, miejsca związane z Księdzem Bosko i zapoznać się z dostępnymi usługami.

W porównaniu ze stroną, która została uruchomiona z okazji peregrynacji urny Ks. Bosko we Włoszech, dział pressroom został na stałe umiejscowiony wewnątrz nowej przestrzeni web. Dostęp dla tych, którzy już wcześniej się zarejestrowali, pozostaje aktualny. Dla tych którzy, którzy utracili lub zapomnieli swój klucz dostępu, istnieje możliwość jego odzyskania.

Nowa strona będzie stopniowo aktualizowana, z podaniem dokładnych wskazówek dotyczących przyszłych wydarzeń, imprez, spotkań, a także historii i życia świętego, jak również miejsc, w których żył, z propozycjami tras do zwiedzania i opisami wydarzeń, związanych z odwiedzaniem miejscami. Komitet Dwusetlecia Rodziny Salezjańskiej z Piemontu i Valle d’Aosta rozpoczął także kurs szkoleniowy dla przewodników i osób towarzyszących pielgrzymom i turystom w miejscach zwią-

zanych z Księdzem Bosko. Kurs – który posiada dwa stopnie – jest adresowany do tych, którzy chcą poznać i pogłębić sylwetkę Księdza Bosko, a także tych, którzy zechcą oprowadzać pielgrzymów po miejscach salezjańskich w Roku Dwusetlecia. Dla wszystkich uczestników jest to okazja do poznania i pogłębienia wiedzy o miejscach, w których żył Ksiądz Bosko: od Becchi, poprzez Chieri, do Torynu i Valdocco.

Są przewidziane dwa spotkania w miesiącu: pierwsze o charakterze teoretyczno-wprowadzającym i drugie, już w samych miejscach, w czwartkowe i sobotnie popołudnia. Kurs ten rozpocznie się 24 września w środę o godz. 18.30 w siedzibie salezjańskiej na Valdocco, a zakończy w marcu. Można się zapisywać do niedzieli, 20 września.

Odpowiedzialni za to przedsięwzięcie są salezianie: ks. Enrico Lupano i ks. Luca Ramello.

A poza tym warto nadmienić, że można zwrócić się do “Consortio MON.D.O” (Monferrato Domanda Offerta) i otrzymać drogą internetową “Carta Don Bosco”, narzędzie, które pozwoli zainteresowanym pielgrzymom i turystom uzyskać od przedsiębiorstw tworzących to “konsorcjum” korzystne oferty, związane z pewnymi udogodnieniami i promocjami: noclegi i rezerwacje po niższych cenach, korzystanie z degustacji produktów gastronomicznych i win...

Zaś zupełnie innym rodzajem inicjatywy jest ta pod nazwą “Dom Bosco – O Jogo”, aplikacja zabawowa dla smartfona, która powstała z tą myślą, by “dać poznać Księdza Bosko najmłodszym”, jak to wyjaśnia ks. Robert Cappelletti, dyrektor “Parque Dom Bosco”. Grę “wymyślił nauczyciel informatyki Klaudiusz Rhenns ze swoimi uczniami i jest darmowo dostępna w języku angielskim, włoskim i portugalskim. Jest to pierwsza wersja gry, która w miesiącach sierpień-listopad zostanie ulepszona przez wprowadzenie nowych możliwości i funkcji”. Za: www.sercanie.pl

Franciszkański kościół w Syrii POWAŻNIE USZKODZONY BOMBARDOWANIEM

Pocisk raketowy uderzył we franciszkański klasztor w syryjskim miasteczku Yacobubieh, leżącym tuż przy granicy z Turcją.

Budynek należący do braci mniejszych z franciszkańskiej Kustodii Ziemi Świętej został poważnie uszkodzony.

Jak poinformował przełożony Kustodii o. Pierbattista Pizzaballa, jeden z franciszkańców cudem uszedł z życiem. Brat Dhiya

Azziz na szczęście w chwili ataku był poza swoją celą, która została zupełnie zniszczona przez pocisk. O. Pizzaballa wzywa do dalszej wytrwałej modlitwy o pokój w Syrii i na całym Bliskim Wschodzie.

Za: [Radio watykańskie](#)

ODPUST U KARMELOTÓW W BERDYCZOWIE

19 i 20 lipca 2014 r. odbyły się w Berdyczowie na Ukrainie roczne uroczystości odpustowe ku czci Matki Boskiej Berdyczowskiej, Królowej Szkaplerza św. W 15 grupach (pieszych i autokarowych) przybyło do stóp Maryi ponad 20.000 pielgrzymów, by podziękować, zawierzyć i prosić o potrzebne łaski (w tym najbardziej o pokój na Ukrainie). Najstarszy uczestnik pielgrzymki liczył 84 lata, a najmłodszy 3 miesiące. Uczestnicy pochodzili z licznych krajów: z Ukrainy, Polski, Rosji, Białorusi, Mołdawii, Rumunii, Francji, Brazylii i Włoch. Pielgrzymów w sobotę witał, proboszcz i kustosz Sanktuarium – o. Rafał Myszkowski, a w niedzielę o. Witalij Kozak.

W sobotę, 19 lipca o godz. 18.00 Mszy św. na placu przed murami sanktuarium przewodniczył abp Piotr Malczuk – Ordynariusz Diecezji Kijowsko-Żytomierskiej w koncelebrze z bp Stanisławem Szyrokoradiukiem – Ordynariuszem Diecezji Charkowsko-Zaporoskiej (przybyłym w pieszej pielgrzymce). Słowo Boże wygłosił o. Albert Wach – Definitór Generalny, reprezentujący Naszego Ojca Generała (z tłumaczeniem o. Witalija Kozaka).

W niedzielę, 20 lipca poranną mszę św. o godz. 8.00 w Bazylice przed cudownym obrazem MB Berdyczowskiej po polsku sprawował i homilię wygłosił Nasz Ojciec Prowincjał – Tadeusz Florek,

również przybyły na Odpust. Sumie odpustowej o godz. 11.00 przewodniczył gość specjalny – abp Piero Marini (były ceremoniarz Jana Pawła II). Wśród koncelebransów cały niemal Episkopat Ukrainy z Przewodniczącym abp Mieczysławem Mokrzyckim (dawnym sekretarzem Jana Pawła II) na czele.



Przed Eucharystią, w kościele miało miejsce poświęcenie tablicy pamiątkowej z relikwiami św. Jana Pawła II – jako wotum dziękczynne za kanonizację świętego papieża i naszego rodaka.

Za: www.karmel.pl

HOLYWELL - PIELGRZYMKA Walijskiej Polonii

W tym roku minęło 60 lat od umieszczenia w kościele św. Winfrydy w Holywell obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Tradycyjnie już ks. Jan Wojczyński TChr, kapelan Domu Polskiego w Huddersfield – „Jasna Góra” zorganizował 63 polonijną pielgrzymkę do zielonego „walijskiego Luordes”, niedaleko Chester. Ponad 500 zgromadzonych Rodaków pod hasłem „Wierzę w Syna Bożego”, uroczystej procesji z ikoną Pani Jasnogórskiej – dziękowało za kanonizację Jana Pawła II. Msza Święta została odprawiona w kościele ojców kapucynów pw. św. Dawida, patro-

na Walii w Pantasaph. Uroczystej, koncelebrowanej Eucharystii przewodniczył ks. prałat Stefan Wylężek, rektor pmk w Anglii i Walii.



Kazanie wygłosił ks. Wiesław Wójcik TChr, dyrektor Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego z Poznania, który ofiarował

pielgrzymom wizerunek św. Rodaka JP II – „ojca polskiej emigracji”. „*Na emigracji istnieje codzienna pokusa: nie słuchać Boga, nie rozmawiać z Nim (...) Jeżeli się nie modlimy, zamykamy drzwi Panu. Zaniechanie modlitwy jest zamknięciem drzwi Bogu, aby nie mógł nic uczynić w naszym życiu. A przecież chcemy, by Bóg codziennie wspierał nas*” – mówił kaznodzieja.

Organizatorzy pielgrzymki dziękują za modlitewny udział ks. Wojciechowi Świątkowskiemu TChr, prowincjałowi chrystosowców w Wielkiej Brytanii i ks. dziekanowi Janowi Zarębie z polskiej parafii w Leeds (Anglia).
Sekretariat IDE

WATYKAN BĘDZIE ZACHĘCAŁ BISKUPÓW do odprawienia rekolekcji ignacjańskich

Stolica Apostolska będzie zachęcała biskupów do odprawiania rekolekcji ignacjańskich. Ma to być jeden z elementów duchowej odnowy episkopatu, na której zależy Papieżowi jezuitcie. Dowiadujemy się o tym z wywiadu, jakiego udzielił prefekt Kongregacji ds. Biskupów kard. Marc Ouellet watykańskiemu dziennikowi

L'Osservatore Romano. W jego przekonaniu rekolekcje ignacjańskie pomogą biskupom dokonywać lepszego rozeznania duszpasterskiego i duchowego. Kanadyjski purpurat zauważa, że Franciszek już w pierwszych miesiącach pontyfikatu nakreślił jasny ideał biskupa. Nie wymyślił niczego nowego, a jedynie uwypuklił jego niezbędne cechy. Ma to być człowiek modlitwy, głosiciel i świadek, a przede wszystkim pasterz, od którego czuć

owcami, czyli bliski swego ludu – przypominał kard. Ouellet. Zapewnił on, że te papieskie wskazania są też kryterium przy wyborze kandydatów na przyszłych biskupów.
Za: Radio watykańskie

MŁODZIEŻ ORIONSKA W TORTONIE

W Tortonie wspólnie z młodzieżą oriońską z całego świata przeżywamy konwent dotyczący wolontariatu młodych przy

dziełach miłosierdzia. Spotykamy się pod hasłem „Z Tortony na cały świat, jako protagoniści marzeń Ks. Orione”. Spotkanie czyni wyjątkowym obecność przedstawicieli z Ameryki Łacińskiej. Ich przykład, wymiana doświadczeń i lektura Ks.

Orione niech mobilizuje nas na rzecz większego zaangażowania w praktykowanie miłosierdzia. „Deo gratias – Bogu niech będą dzięki” Przedstawiciele z Polski i Białorusi

PS. Zapraszamy do odwiedzenia galerii zdjęć z naszego spotkania.

Za: www.orionisci.rel.pl

Zapowiedzi wydarzeń

Dominikanski śpiewnik „NIEPOJĘTA TRÓJCO” już w sprzedaży

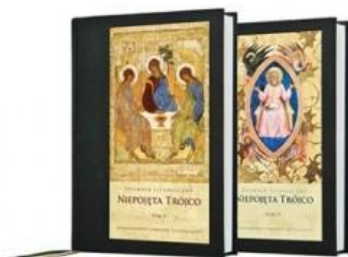
Drugie wydanie popularnego śpiewnika religijnego można kupić w księgarniach stacjonarnych i w Internecie. Przygotowana przez Fundację „Dominikański Ośrodek Liturgiczny” reedycja zawiera ponad trzystu pieśni – od „Bogurodzicy” po współczesne.

W dniu oficjalnej premiery – w poniedziałek 28 lipca – można się spodziewać dodatkowych promocji. W Krakowie, po mszy świętej odprawionej w południe w dominikańskiej bazylice Świętej Trójcy nastąpi także uroczyste otwarcie sklepu stacjonarnego na krużgankach klasztoru Ojców Dominikanów, połączone z prezentacją nowo wydanego śpiewnika.

Pierwszy tom śpiewnika ukazał się w 1998 roku i cieszył się dużą popularnością wśród osób, które uczestniczą w liturgii. Obecnie przygotowano jego reedycję.

„Nowe wydanie zostało uzupełnione i poprawione. By ułatwić korzystanie ze

śpiewnika wprowadzony został podział na okresy liturgiczne, dodano spis alfabetyczny oraz wykaz singłów biblijnych” – mówi Michał Wsiołkowski z Fundacji DOL.



Zawiera on zarówno najstarsze zabytki muzyki chorałowej (w tym najstarszą polską pieśń – „Bogurodzicę”), perły polskiego renesansu (psalmy Mikołaja Gombółki, pieśni Wacława z Szamotuł i Cypriana Bazylika), a także współcześnie powstające, czterogłosowe kompozycje liturgiczne i opracowania tradycyjnych

polskich pieśni autorstwa m.in.: Marcina Pospieszalskiego, Jacka Sykulskiego, Pawła Bębenka i Piotra Pałki.

Śpiewnik „Niepojęta Trójco” wkrótce po premierze rozpowszechnił się w różnych rejonach Polski, stając się ważną pozycją na półkach osób prowadzących schola i chóry, kantorów, animatorów muzycznych i organistów, ale także licznych pasjonatów śpiewu liturgicznego. Pod koniec 2010 roku ukazał się drugi tom, stanowiący ważne i potrzebne uzupełnienie.

Obecnie dostępne w stałej sprzedaży będą obydwa tomy, stanowiące spójną całość. Można je zamówić w sklepie wydawcy przy ul. Stolarskiej 12 w Krakowie oraz w sklepie internetowym pod adresem sklep.liturgia.pl lub numerem tel. 12 44 66 770.

Za: www.dominikanie.pl

FRANCISZKANIE.TV TAKŻE W WERSJI ANGIELSKIEJ

Po wersji litewskiej projektu FranciszkanieTV przysłała kolej na uruchomienie internetowej telewizji franciszkańskiej w języku angielskim.

Pod adresem franciscan.tv można już znaleźć pierwszą wersję strony, można także oglądać pierwsze filmy [na kanale na youtube](https://www.youtube.com).

Podstawowym zadaniem FranciscanTV będzie zebranie w jedno miejsce filmów rozsianych po youtube i innych stronach, które ukazują życie franciszkańskie; po drugie zaś na stronie będzie można oglą-

dać (właściwie już można) franciszkańskie rozważania.



Mamy nadzieję, że wkrótce uda nam się mocno poszerzyć propozycje filmowe, które będzie można oglądać na stronie – mówi o. Mateusz Stachowski, odpowiedzialny za FranciszkanieTV. – W końcu język angielski jest jednym z czterech

języków naszego zakonu i to właśnie po angielsku powstaje wiele filmów, które czasem jednak nie docierają do większego grona odbiorców z prostej przyczyny – trudno je znaleźć komuś, kto nie wie o ich istnieniu.

Czy można spodziewać się, że telewizja FranciszkanieTV będzie tworzona jeszcze w innych językach? - Tak, są takie plany – zapowiada o. Mateusz.

Zapraszamy zatem do korzystania także z wersji angielskiej!

Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

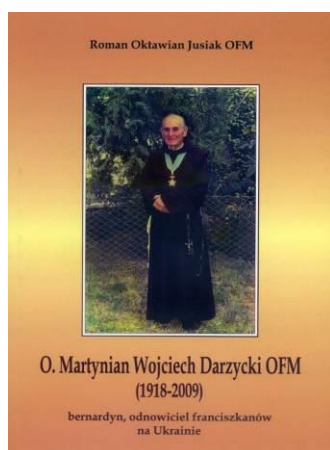
WITRYNA TYGODNIA

„CALVARIANUM” PROPONUJE NOWE KSIĄŻKI Z FRANCISZKANIZMU

Zapraszamy do zapoznania się z nowymi pozycjami w ofercie wydawnictwa Calvarianum.

Kronika Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów (1209-1536), autor: Jan z Komorowa, przetłumaczył O. Kazimierz Żuchowski OFM Str. 408, format 17 x 24 cm, oprawa twarda, cena 65 zł

Ojciec Jan z Komorowa (ok. 1465-1536) był jednym z najwybitniejszych bernardynów żyjących na przełomie XV/XVI wieku. Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił mając ok. 30 lat i posiadając gruntowne wykształcenie. W zakonie pełnił różne obowiązki. Był gwardianem, prowincjałem, delegatem na kapituły generalne. Ostatnie cztery lata życia mieszkał w Krakowie i mimo starszego wieku poświęcił je pisaniu kroniki zakonu.



Najważniejsze i najobszerniejsze dzieło o. Jana z Komorowa powstało w ostatnich latach jego życia, gdy nie pełnił już żadnych obowiązków w prowincji. Wówczas to powstał rękopis jego kroniki, nazywany *Rękopisem Czartoryskich*. Równocześnie z oryginałem przygotowywał kopię wspomnianego rękopisu, nazwaną później *Rękopisem Jagiellońskim*. Kronika ojca Jana z Komorowa, której przekład przedstawia o. Kazimierz Żuchowski, zaczyna się od słów: *Incipit breve memoriale Ordinis Fratrum Minorum... Zaczyna się krótka kronika Zakonu Braci Mniejszych*. Autor opowiada o przełożonych zakonu i o wydarzeniach w zakonie, o nieporozumieniach, sprzeczkach i waśniach powstających w różnych czasach i z różnych powodów. Autor opowiada też o początkach prowincji polskiej, o zakładaniu nowych klasztorów, o trosce o obecne i przyszłe klasztory, o łaskach i przywilejach. Jan z Komorowa przedstawia chronologicznie dzieje całego zakonu, przede wszystkim jego początki,

wymienia generałów i wikariuszy obserwanckich, omawia herezje i sekty, które w tym czasie powstały, ukazuje rozprężenie w zakonie i podejmowane próby przywrócenia karności oraz rozwój ruchów obserwanckich. Uwzględnia także ogólne dzieje zakonu. Szczególnie szeroko omawia historię bernardynów w Polsce. Autor rozpoczynając historię zakonu od św. Franciszka, doprowadza ją do 1535 roku.

Kronika Jana z Komorowa napisana jest językiem żywym, barwnym i obrazowym.

O. Martynian Wojciech Darzycki OFM (1918-2009) - bernardyn, odnowiciel franciszkanów na Ukrainie

autor: Roman Oktawian Jusiak OFM

Str. 72, format 14 x 20 cm, oprawa miękka, foto. kolor i czarno-białe, cena 28 zł

Dzięki niniejszej publikacji możemy poznać jednego z wielu ofiarnych bernardynów, o. Martyniana Wojciecha Darzyckiego, który samotnie budował wielką historię Kościoła i Zakonu Braci Mniejszych na Wschodzie Europy.

W XX wieku głosząc Chrystusa i udzielając sakramentów świętych, pomimo wrogości reżimu komunistycznego wobec Kościoła katolickiego, został on na terenach Związku Radzieckiego, a szczególnie na ziemi dzisiejszej Ukrainy, by czynnie brać udział w życiu i losach mieszkających tam ludzi – Polaków i Ukraińców. W srogości i zmienności czasów wykazywał swoistą wielkość i niekonwencjonalność. Kto miał szczęście spotkać i poznać osobiście tego wspaniałego Zakonnika, mógł stwierdzić, że to człowiek wielki, mądry i roztropny, wrażliwy, o wielkiej kulturze osobistej, miły i otwarty. Był bardzo skromnym człowiekiem, zakonnikiem o wysokim poziomie ascetycznym, którego ziemskie losy były trudne i burzliwe.

Niech ta publikacja pomoże czytelnikom czerpać natchnienia z życia o. Martyniana Darzyckiego do wypełnienia zadania, które im jest powierzone w ich kawałku historii.

Publikacje można zamawiać:

Wydawnictwo OO. Bernardynów „CALVARIANUM”
30-960 Kraków ul. Bernardyńska 2, skr. poczt. 765
tel. 12 422 16 50 w. 73 tel./fax 12 432 22 30
(od poniedziałku do piątku od 8 do 14)

Odeszli do Pana

ŚP. KS. CZESŁAW OSIKA (1952-2014) SChr

Dnia 25 lipca 2014 r. odszedł do Pana śp. ks. Czesław Osika SChr – wieloletni duszpasterz Polaków w Anglii.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Czesława odbędą się 31 lipca 2014 r. (czwartek) w Siedliskach k. Bobowej. Msza Święta pogrzebowa rozpocznie się o godz. 14.00 w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Siedliskach 88 (kod: 38-324). Bezpośrednio po Eucharystii liturgia pogrzebowa i odprowadzenie ciała śp. ks. Czesława na miejsce oczekiwania na Zmartwychwstanie.

Śp. ks. Czesław Osika urodził się 20 czerwca 1952 r. w m. Sędziszowa. W 1971 r. wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego, zaś dożgonną profesję zakonną złożył 17 kwietnia 1977 r. w Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął 31 maja 1978 r. w Archikatedrze Poznańskiej z rąk Ks. Bpa Mariana Przykuckiego. Po święceniach pracował w Parafii pw. Wniebowzięcia

NMP we Władysławowie i Parafii pw. św. Katarzyny w Goleniowie.



W 1982 r. został skierowany do pracy duszpasterskiej w Anglii. Pełnił posługę kapłańską w następujących ośrodkach

duszpasterskich Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii: Manchester, Liverpool, High Wycombe i Aylesbury, Londyn, Dunstable, Laxton Hall. W strukturach Prowincji Towarzystwa Chrystusowego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (obejmującej Wyspy Brytyjskie) pełnił odpowiedzialne urzędy: radnego prowincji, wiceprowincjała, prowincjała. Uczestniczył w Kapitułach Generalnych Towarzystwa Chrystusowego.

W ostatnim czasie, z charakterystycznymi dla siebie poświęceniem i pogodą ducha, pełnił posługę w Parafii pw. św. Jana Ew. w Londynie. Od kilku dni przebywał na wakacjach w Polsce. Zmarł 25 lipca 2014 r.

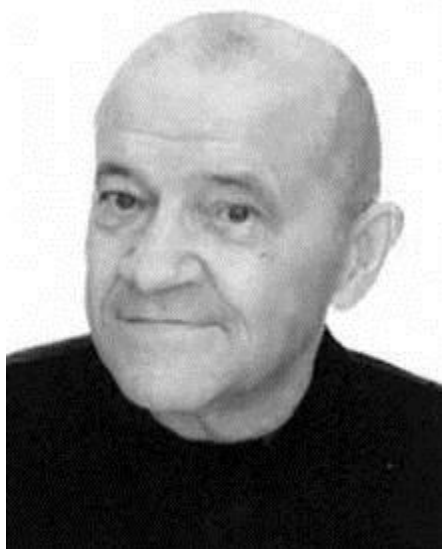
Prosimy Chrystusa Pana, by śp. ks. Czesławowi dał udział w chwale swojego Zmartwychwstania Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. O. JAN MARCIN MARCINKIEWICZ (1952-2014) OMI

23 lipca, w godzinach nocnych, zmarł po długiej chorobie, w domu prowincjalnym w Poznaniu, o. Jan (Marcin) Marcinkiewicz OMI, w 62 roku życia, 38 roku życia kapłańskiego i 44 roku życia zakonnego.

Urodził się 22 stycznia 1952 r. w Wilnie (ówczesny ZSRR). Był synem Józefa i Jadwigi z d. Jakubiałowicz. Ukończył Niższe Seminarium Duchowne (juniorat) w Markowicach (1969 r.).

Nowicjat rozpoczął 7 września 1969 r. w Obrze k. Wolsztyna, gdzie rok później złożył pierwsze śluby zakonne. Studia seminaryjne odbył w WSD Obra, gdzie 8 września 1975 r. złożył śluby wieczyste. Świecenia diakonatu przyjął (12 maja 1976 r.) w Poznaniu, a prezbiteratu (20 czerwca 1976 r.) z rąk ks. abpa A. Barania-ka.



O. Marcin (tak do niego się zwracaliśmy) był dobrym rekolekcjonistą (misjonarzem ludowym). Po święceniach pracował przez rok jako wikariusz w Katowicach, a potem jako rekolekcjonista w Katowicach, Bodzanowie, Gorzowie Wielkopolskim, Poznaniu, Lublińcu, Kędzierzynie-Koźlu, Wrocławiu, Grotnikach i Gdańsku. Ostatnio był rezydentem w Poznaniu i pomagał w redakcji dwumiesięcznika „Misyjne Drogi”.

Zostanie zapamiętany jako poszukiwany rekolekcjonista, uśmiechnięty i wspólnotowy współbrat. Ostatnie lata chorował.

Wspólnotowa Msza św. za o. Marcina była celebrowana w kościele seminaryjnym św. Jakuba w Obrze, w piątek 25 lipca 2014 r. o godz. 11.00, a po niej odbył się pogrzeb obłackim cmentarzu. Prosimy o modlitwę za niego. Za: www.oblaci.pl

ŚP. KS. WAĆLAW BOBEL (1932-2014) SDB

Dnia 26 lipca 2014 r. – w 82 roku życia, 63 ślubów zakonnych i 56 roku kapłaństwa – odszedł do Pana śp. ks. Wacław Bobel, salezjanin z Inspektorii pw. św. Stanisława Kostki.

Curriculum vitae:

ur. 08.08.1932 – w Mieniu.

1950-1951 – Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą.

10.09.1951 – Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą.

1951-1952 – Studia filozoficzne: Woźniaków.

1952-1953 – Asystencja: Warszawa – Bazylika.

1953-1954 – Asystencja: Jonkowo.



1954-1958 – Studia teologiczne: Łąd nad Wartą.

18.05.1958 – Święcenia kapłańskie: Łąd nad Wartą.

1958-1959 – Kobylanka: wikariusz parafialny.

1959-1962 – Skrzatusz: wikariusz parafialny.

1962-2002 – Rogiedle: wikariusz parafialny, katecheta.

2002-2005 – Woźniaków: spowiednik.

2005-2014 – Rogiedle: współpracownik w duszpasterstwie.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 29 lipca 2014 r., o godz. 11.00, w parafii pw. św. Małgorzaty w Rogiedlach.

Polecajmy ks. Wacława Bożemu Miłosierdziu

Za: www.salezianie.pl